



**Cena prenumeraty:**  
w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 14.40  
Miesięczn. " 4.80  
Za roznośnienie  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 19.50  
Miesięczn. " 6.50

**Kalendarzyk:**  
Wt. 13.V Serwacego.  
Sr. 14.V Bonifacego.  
Czw. 15.V Zofji Wdowy.  
Piąt. 16.V Jana Nepomucena

**Redakcja**  
w Łodzi  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 13 maja 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kros

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen. k wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

## Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

w Warszawie, oraz wszystkie jej oddziały zakupują z polecenia Ministerjum Skarbu

# ZŁOTO I SREBRO

dla przyszłego Banku Polskiego po cenie nominalnej.

Do wszystkich obywateli Polski zwracamy się z wezwaniem, aby przyczynili się do zgromadzenia zapasu kruszcowego, który będzie podstawą naszej przyszłej waluty.

Zakupione oraz składane darmo sumy ogłaszamy w miesięcznych bilansach pod nazwą: Złoto i srebro dla Banku Polskiego.

827 5

**Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.**

### Rozporządzenie

Ministra skarbu, w przedmiocie zmiany artykułu 7-go rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 23 lutego 1919 r. w sprawie otwierania i utrzymywania kantorów wymiany (Monitor Polski Nr. 46 z dnia 26 lutego 1919 r.)

Ustalony w art. 7 rozporządzenia mojego z dnia 23 lutego 1919 r. w sprawie otwierania i utrzymywania kantorów wymiany termin praktyczny dla prowadzenia kantorów wymiany na zasadzie pozwoleń dawniejszych przedłuża się do dnia 1 lipca 1919 r.

Nie dotyczy to tych kantorów wymiany, co do których już zapadła decyzja Ministerstwa Skarbu o niewydaniu im pozwolenia na prowadzenie operacji po 1. maja 1919 r. zgodnie z pierwotnym tekstem wyżej powołanego rozporządzenia.

MINISTER SKARBU:

Warszawa, dn. 28 kwietnia 1919 r.

(-) Karpiński.

Powyższe rozporządzenie podaje do wiadomości osób zainteresowanych.

PREZES PAŃSTWOWEGO ZARZĄDU SKARBOWEGO: PILCER-

## Otwarcie uniwersytetu w Poznaniu.

Przyjazd posłów z Warszawy. — Uroczystość. — Poświęcenie uniwersytetu i parku z kopcem. — Przemówienie ks. Adamskiego.

Wielką uroczystość obchodził Poznań, bo otwarcie polskiego uniwersytetu. Nie tak jeszcze dawno mówiono w kołach niemieckich, że dla potrzymania niemczyzny wypadłoby w Poznaniu założyć niemiecki uniwersytet, w tym samym celu Niemcy z rejencji poznańskiej wnieśli Wilhelmu wielki pałac o ponurym cokolwiek wyglądzie na zewnątrz, ale kosztownie urządzony we środku.

I oto pięć zaledwie lat upłynęło, a wszystkie projekty niemieckie nie tylko upadły, ale poszły w odwrotnym kierunku. Zamiast niemieckiego uniwersytetu powstał polski, który wybrał sobie za siedzibę część zamku, wystawionego dla cesarza niemieckiego.

Z powodu tych uroczystości w Poznaniu, zjechało tam wielu posłów sejmowych oraz dziennikarzy, których miasto podejmowało wspólnie, a mieszczaństwo poznańskie zaprosiło jeszcze na jedną uroczystość: sypania kopca na pamiątkę wyswobodzenia poznańskiego z rąk niemieckich, przy którym ks. Arcybiskup Dalbor wypowiedział podniosłą mowę.

Poza tą uroczystością miasto dało obiad na rzecz gości, gdzie też wygłoszono wiele mów, wśród których wyróżniło się przemówienie ks. Adamskiego. Oto co mówił:

— „Chcemy Polsce oddać ten kawałek kraju w porządku i dobrobycie... Chcemy, by nasze tu rządy pociągały ku Polsce ludność Śląska, Prus Królewskich i tę nieświadomą

mazurską... Chcemy pracować ze wszystkich sił naszych dla całej Polski“...

Oto przepowiednie myśli, jakimi się kierują komisarze tych „rządów poznańskich“, których radykalna lewica w Sejmie strawić nie może, którą gniewa, że Wielkopolska nie pragnie „socialistycznych porządków“.

Ale co tu długo mówić: niemasz nawet w tych ciężkich czasach w Poznaniu zebrań, nie czuć w nim socjalisty i nie widać żyda.

A Niemcy? Są, ale ich nieznac. Odeszli w cień — czekają chwili, swej chwili, a może już się pogodzili z panowaniem polskiem, które im przecież życia umyślnie nie zatrzuwa.

Obiad na cześć sejmowych posłów i gości odbył się w dniu grugim. Były mowy, było ich wiele, mówili ludzie ze wszystkich dzielnic zjednoczonej Polski. Wyraziła się w tych przemówieniach radość, pomieszana ze zdumieniem i entuzjazmem dla tej wielkopolskiej dzielnicy, która może być dla ogółu ziem polskich przykładem i wzorem, ale żadna z mów tak nie ujęła dosadnie sprawy polskiej w poznańskim jak mowa ks. Adamskiego.

Wieczorem przedstawienie w teatrze, tym jeszcze małym polskim teatryku, w którym za rządów pruskich tuliła się dramatyczna sztuka polska. Ale to się już skończyło — nareszcie. Poznań ma swój teatr miejski. Niemcy z niego ustąpią, jak ustąpili z zamku, do którego po teatrze goście udali się na raut.

Ten zamek, co go sobie wznosił Wilhelm II, by świadczył o potęgę cesarskiej granitami, ciosami i murmurami swojemi jest nasz.

Nie chce się wierzyć! Nic z niego nie zostało uprzętnąć, nic zabrać. Nawet kredens pozostał w całości. Chodzimy po tych wspaniałych salach i oglądamy, a jest co oglądać. Wszystko nowe. Miało wieki przetrwać w rękach niemieckich — i nie przetrwało lat dwóch dziesiątków.

## OGŁOSZENIE.

Wzywam wszystkich właścicieli kantorów wymiany pieniędzy w Łodzi i tych, którzy podali się o nowe koncesje, aby do 3 dni w godzinach urzędowych z dokumentami swoimi zjawili się w biurze 89a, Państwowego Zarządu skarbowego.

825—1

Prezes: PILCER.

Te trony marmurowe i te stylizowane orły cesarskie w ściany wmurowane budzą myśli zwrotne. I pytanie się rzuca mimowoli: gdzie ten mocarz, co sobie ten tron zbudował, co sobie złotą kaplicę, podobną do tej, jaką obmyślił Wagner dla swego Parsifala, był wznioł?

Jest — a tak jakby go zgoła nie było. Uroczystości poznańskie skończyły się otwarciem uniwersytetu. Dowodzi to, że w najcięższych momentach Wielkopolska nie zapomniała o tem, co jest wykwitem kultury narodu.

## Kaszubi w Paryżu.

Trzech ich było, płowych, sinookich, nawykłych wsłuchiwać się w świst wiatru niosącego dźdże północne i wpatrywać w fale morza, co płucze wybrzeże polskie. Spotkałem ich na bulwarach, przemykających się między strumieniami warkich samochodów, rykiem trąb torujących sobie drogę.

— Skądżeście, panowie? — zapytałem, gdy wydobyliśmy się z ruchomego tłoku i turkotu. — znaleźli się w miejscu zacisznym.

— My nie panowie. U nas panów niemasz sam lud prosty, rolników i rybaków, co nas tutaj wysłał z prośbą i nakazem.

— Skąd? Po co?

— Z Kaszubów. Z ziemi polskiej, którą Prusak dławi i gniecie, że już zdzierżyć niemasz sposobu. Poco? By tu na nas wyroku nie wydano zaocznie, by nas, nie wysłuchawszy, nie wydano na dalszą poniewierkę i mękę. My Kaszuby polskie, narodu polskiego rodzeni.

— To wy czujecie się wciąż Polakami? To Niemiec nie stłumił w was polskość lub jej zgoła nie wytrzebił?

— Panie, bywało rozmaicie. Było sporo zaprzańców, moc było takich, co ani wiedzieli że Polacy, w których polskość tliła na dnie serca stabiuchną iskiarką. Ale twarda ręka pruska. Jak ściśnie, na wierzch wygniecie, co kryło się w głębinach niebaczkim. Tak Niemce polskość z nas dobyły uciskiem. Dziś i ślepy chyba ujrzy. Panie, czy tu w Paryżu same ślepce?

— Wiem, był ucisk, póki był rząd królewski, co go przekazywał, ale dziś wolność, rząd ludowy...

— Co nas gniecie jeszcze gorzej i zjadliwiej. Dawniej tępił nas urzędnik, tępił kapral, fabrykant i ksiądz, zapisujący nas gwałtem do swego „Vereinu“. Dziś wszystko rzuciło się na nas ławą. Dziś żadne prawo Kaszubów nie chroni. Gdy się na wiec zbierzem, choćby ukradkiem, cichaczem, wnet nadlatuje jakaś zbrojna czereda i rozpędza nas kolbą i bagnietem, ręczne granaty

za nami miota. Człowiek niczego niepewny jeśli się nie zaprze języka i duszy. Panie, my dużo znieśli. Panie, Kaszuby lud cichy i cierpliwy. Ale to niech pan mówi tutaj głośno: i kaszubska wytrzymałość i cierpliwość ma swoje granice. Kaszubi to też ludzie, co wiecznej poniewierki i pomiatania nie ścierpią. Panie, niech nas tu wysłuchają, póki pora. My nie możemy robić wielkiego krzyku. Nas dławią. Zeby pan wiedział, jak nas błagano, jak nam nakazywano: „Przedzycie się, na miłość boską, przedostańcie się do Paryża i powiedzcie, co tu z nami wydziawiają przecież tam, na tej Wielkiej Radzie, mają rozumy i sumienia!”

— I dobiliście się tu do kogo? Znaleźliście drogi?

— Panie, kto się przez Jeziora Mazurskie przekradał pomiędzy placówkami niemieckimi, a potem przez całe Niemcy tu zdążył, ten i w Paryżu dopuka się niejednego. Mówiliśmy już z Francuzami, Anglikami i z Amerykanami.

— A cóżeście im mówili?

— Cóżby? Prawdę. Prawdę, co z dnia na dzień jaśniejsza, byle patrzeć. Dawniej w towarzystwach polskich bywało nas po dziesięciu, po dwudziestu, dziś ciśnie do nich lud setkami. Dawniej jeno „Gazetę Grudziącką” tu i tam zobaczył. Kulerski, jak Kulerski. Ale czytać po polsku nas nauczył. Dziś wszędy „Gazeta Gdańska”, „Toruńska”, „Pielgrzym”... Dawniej wybieraliśmy posłów polskich. Teraz powiedzieliśmy: Kaszubi tylko do Sejmu polskiego posłów wybierać będą, do niemieckiego już nigdy! Nigdzie w Polsce karniej lud nie posłuchał przykazu narodowego! A podatek narodowy? Czy się ktoś odeń u nas uchyla? To nie pusta gadanina, u nas do gadania ludzi niema: sam prosty lud roboczy. Powiada nam jakiś Amerykanin: „przecież wy mówicie po kaszubsku, nie po polsku?” I myślał, że mądry! Juściż po kaszubsku. I nadal w wolnej Polsce mówić będziemy po kaszubsku. Polska nie macocha. Jednakże ma serce dla wszystkich dzieci i dla tych co i pod Niemcem nie zapomniały starej gwary polskiej, co się zwie kaszubską. Ale to nam nie przeszkodziło stworzyć uniwersytet ludowy polski. Czy wy wiecie, że mamy 14 profesorów z wykształceniem wyższym, samych Gdańszczan, słuchaczy 400, samych Kaszubów, a jaki tłok wszędy, gdy w nowe miejsce niosą słowo i naukę polską!

A drugi mówił:

— Byłe tylko wywietrzały od nas przybłądy, co za to płatne, by nas gnębić i niemczyć, a wnetkiej Gdańsk tak będzie polski, jak nim chyba nie był od czasu, jak Prusactwo zagnieżdżyło się przed wiekami w pobliżu. Pomyśl pan tylko: w samym Gdańsku jest szczerych, zawziętych Polaków ze 30 tysięcy; a 40 do 60 tysięcy jest wahaających się, półniemczonych, czasem i mowy rodzinnej nie pomnych, ale wężami krwi związanych z naszą ludnością kaszubską. Ci ani się spostrzegają, jak znów do swoich przylgną; już dziś garna się gromadnie. A i ci do cna zniemceni lub zgoła Niemce rodowite, u nas osiadłe, też nie są polskości odporne. Ostała się u nich pamięć, jak to było za czasów polskich. Wie pan, że wszystko uczy się po polsku na wypródkil Podręcznika polskiego ani się dokupić; kto tylko zaś umie dobrze po polsku i niemiecku, ma zarobek pewny, tak się Niemcy do nauki garną. Co więcej, bogate kupcy i przemysłowcy, Niemcy, przynoszą nam cichaczem pieniądze na podatek narodowy, bo co rychlej czasy polskie nastąpi!

A trzeci jął prawić:

— Prezydent Paderewski powiedział nam, że sprawa nasza źle nie stoi. Ma być okręg gdański samorządny, ale samo jeno miasto z okolicą. Okręg pruski, wajcherski i kartuski przypadnie Polsce. I Polska mieć będzie nad Gdańskiem prawa zwierzchnie: wojsko, obrona, dyplomacja, cła, poczta, telegrafy, koleje. My go pytamy: a kto dawać będzie pozwolenie na przyjazd i osiedlanie się? Powiada: Polska. To już dobrze. Bo co z kraju do nas przybędzie, to już nie zniemczeje nigdy. Jeno co do sądów nie umiał nas objaśnić: siedm artykułów, powiada, Rada o Gdańsku spisała, ale o sądach jeszcze nie postanowili. Aż radość brała z prezydentem gadać! Nam spieszno było tu przyjechać; dziś nam spieszno co ich wrócić do swoich, by im wołać: „otuchy, bracia, i odważil! Bo tu w Paryżu bracia czuwają nad nami sercem braterskim, a nietylko serce mają,

lecz i rozum. He sił ludzkich w człeku, tyle dadzą nam pomocy!”

Rozstaliśmy się na tem. Źle, widzę, spełniłem swe rzemiosło dziennikarskie: zaniedbałem wywiedzieć się ich o nazwiska; a nawet o to nie zapytałem, czy mówili ze mną po polsku, czy po kaszubsku?

Wiem jeno tyle, że mówili, jak bracia.

## Może to ich odstraszy.

k) Jako odstraszący przykład kary za spekulację żywnościową winien posłużyć los firmy Juljusza i Karola braci Ignatowiczów z ul. Piotrkowskiej № 96.

Pierwszy raz przyłapano ich na spekulacji cukrem, sprawy nie rozpatrywano w Łodzi, lecz wysłano do zaopiniowania do Warszawy. Tam skazano ich stosunkowo łagodnie, na konfiskatę cukru i 300 mk. grzywny, lub 15 dni aresztu.

Drugi wypadek jednak był o wiele poważniejszy. Spekulacja żywnościowa zaprowadziła firmę do sprawy, której już zatuszować w żaden sposób nie można było.

Otóż pewnego dnia przedstawiciel amerykańskiej misji żywnościowej, wszedłszy do skle-

pu kolonialnego Ignatowiczów, zauważył na półkach sklepowych przeznaczone do sprzedaży puszki ze zgęszczonym mlekiem amerykańskim, które poznał po oryginalnym opakowaniu. Zawiadomiono o tem komisariat aprowizacyjny, dokonano w sklepie rewizji i znaleziono trzydzieści kilka puszek z mlekiem amerykańskim, na zasadzie czego wytoczono firmie sprawę, skąd posiada to mleko, jak wiadomo, nie znajdujące się jeszcze w sprzedaży wolnej. Okazało się, iż firma uprawia prócz spekulacji jeszcze i pasterstwo, ponieważ puszki te, kupiono od złodziei, okradających magazyny zaprowiantowania miasta na stacji kolejowej.

Stwierdzono iż kilku innym firmom proponowano również kupno kradzionego mleka amerykańskiego, lecz te na tego rodzaju transakcję nie reflektowały.

To też dla przykładu komisja sądowa przy urzędzie do walki z lichwą i spekulacją postanowiła następujący wyrok: Mleko skonfiskować, nałożyć grzywny pieniężnej kilka tysięcy marek, właściciela osadzić w areszcie na przeciąg jednego miesiąca, zaś sklep zamknąć na cały czas trwania stanu wyjątkowego.

Ponieważ Karol Ignatowicz zginął śmiercią symobólczą, zabijając się wystrzałem z rewolweru, przeto wyrok dotyczy Juljusza Ignatowicza.

## Pan prezydent Łodzi d. 1 maja na tramwajach podjazdowych.

Było to dnia 1 maja br.

Przy Bałuckim Rynku tłum wielki. Tramwaje Zgierskie stoją pośród gardłującej czerni. O świątecznym nastroju proletariatu świadczą wybite okna wagonu kolejowego. Zamęt — wrzawa — klątwy — przezwiska... W tem pędzi parą tłuszcuchnych bułanków elegancki powozik i rozpruwa świętujące morze. Dotarł bez przeszkody do jądra zbiegowiska i stanął. Z powozu wyskoczył elegancki pan — w cylindrze, w paltoziku prosto z igły; modny trzewiczek, pod pachą skórzana teczka, webowy kołnierzyk, czarny krawat, — słowem burżuj. Uchyleniem kapelusza powitał lud i do służby tramwajowej się zwraca. Maszyniści, konduktorzy, instruktor — wszyscy żywo gestykułują, a z ruchów głowy i rąk widać, że mówią coś innego, niż pan z powozu. Pośród tłumy szepoty, cisza. Pan w cylindrze wchodzi do wagonu i przez wybitą szybę wyrok swój ogłasza: „Ten pociąg zajędzie do Zgierza, a tamten dojedzie do Łodzi i wróci do remizy”...

Wtem z tłumy wychyla się Widz, na oś — na resory wagonowe się wspina i woła:

— Panie Towarzyszu! a co będzie z setkami dzieci, które ze Zgierza do szkół łódzkich, lub stąd do gimnazjum w Zgierzu przyjechały?

Głos z tłumy:

— Nasze dzieci bez pięć років piechąt chodzą, to niech dzisiaj burżujskie też na piechty ciekają!

Widz u okna. — Panie Towarzyszu! ja o odpowiedź na pytanie proszę.

— Pan w cylindrze:

— Co pan chce odemnie? czego mnie się się pan czepiał! Ja tu nie rządzę... zresztą trudno: dzieci wrócą do domu pieszo.

Widz:

Tak?... Więc jeżeli tłum rządzi, baby rządzą — to po jakiegoż djabła tutaj burmistrz czy prezydent? Dlaczego zarządzenia wydaje?... Jeżeli dzieciom po wielogodzinnej pracy każesz Pan kilkanaście kilometrów pieszo pędzić, to czemuż to sam z Nowego Rynku nie możesz przyjść, tylko parą czugantów i powozem rozjeżdżasz?

Głosy z tłumy:

— Zapomniał wół, jak cieleciem był. Czekał — za rok achemobilem jaździł będzie.

Widz:

— Nie, panie Towarzyszu! Tramwaje muszą kursować. Nie polityce bowiem partyjnej kolejki służą, lecz całemu ogółowi miasta i okolicy. Biedna matka nie mogła kupić po cenie paszkarskiej garnca kartofli na obiad dla dzieci, niech więc wraca ze wsi tramwajem, a młodzież szkolna i wiedzieć nawet nie powinna o walce partji — niech się uczy, — niech nie traci ani czasu, ani sił

W tłumie wrzawa. Słychać głosy: Dobrze gadał! Tramwaje prawnikowi nie przeszkadzają...

— Tramwaje do góry kołami wywrócim... sziby rozbijem?..

Pan w cylindrze wywija się z pośród tłumy i w kilka minut potem tramwajem jedzie do Zgierza.

Estepu.

## KRONIKA.

Dziś, d. 13 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97.67
500	"	za	488.33
1000	"	za	976.67
5000	"	za	4883.33
10000	"	za	9766.67
			769 8

— Bezpłatny przewóz osób i produktów żywnościowych.

a) Ministerjum spraw wojskowych zezwoliło mieszkańcom w okręgach dowództw wojskowych kolei Litewsko-białoruskiej i wołyńskich, zagrożonych klęską głodową lub potrzebujących zboża pod zasiew, na bezpłatny przewóz osób i zakupionych produktów żywnościowych.

Próby o zezwolenie petenci winni przedstawić dowództwom wojskowym, które wydadzą odnośne dokumenty podróży. Zarówno prze-

wóz jak i obrachunki uskuteczniiane będą w myśl przepisów obowiązujących dla przewozu towarów wojskowych.

— Loteria na dochód towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego.

Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego nabyło specjalnie następujące objekty, które złożą się, jako trzy wygrane tej loterii, a mianowicie: 1) wille murowaną, piętrową, wartości 100 tys. mk., położoną w Langówku, gm. Radogoszcz, z ogrodem, zabudowaniami gospodarczymi, elektrycznym oświetleniem i kanalizacją. 2) teren zalesiony pod wille, powierzchni 7,200 ł. kw., położony również w Langówku i 3) mk. 5000 — w 5 proc. asygnacie Państwa Polskiego.

Bilety po mk. 10. — są do nabycia we wszystkich bankach oraz w wielu instytucjach państwowych i przemysłowych.

Ciągnięcie odbędzie się w Łodzi na początku czerwca br. O dniu ciągnięcia nastąpią oddzielne ogłoszenia.

Towarzystwo nie wątpi, że społeczeństwo łódzkie poprze niniejszą sprawę i chętnie będzie nabywało losy na loterię.

## — O ulicę „Moniuszki“.

a) Zarząd Tow. śpiewaczego im. „Moniuszki“ postanowił zwrócić się do prezydium Rady miejskiej z propozycją, aby w celu uczczenia 100-letniej rocznicy urodzin wielkiego pieśniarza St. Moniuszki przemianować ulicę Passaż-Majera na ulicę Moniuszki.

## — Wypłata pensji nauczycielom.

a) Wypłata pensji nauczycielom szkół miejskich odbędzie się w środę, dn. 14 b. m., nauczycielom szkół polskich, w piątek dnia 16 b. m. szkół niemieckich i nauczycielom nieetatowym. Kwity są do odebrania w biurze Wydziału Szkoln. w dniu wypłaty do godz. 3-ej po poł.

## Murarze polacy przeciwko agitatorom.

Racz przyjąć te kilka słów od organizacji stojącej na straży dobra robotniczego lecz zarazem i dobra naszej Ojczyzny.

W dniu 11-go maja r. b. odbyło się zebranie murarzy zwołane przez Związek „Łączność“. Na zebraniu tym prócz pewnej liczby murarzy byli, obecni robotnicy innych zawodów, którzy jednakowo decydowali o sprawie murarzy.

Jedną z uchwał więcej dla organizatorów zebrań potrzebnych do przeprowadzenia była, a by sprawę ustalenia normy płacy decydował ogół robotników murarzy, ma się rozumieć tylko, że Związku „Łączność“, których jest znikoma część ogółu murarzy.

Drugą uchwałą było połączenie się w jeden

Związek wszystkich murarzy, na który ogół robotników murarzy, usposobionych więcej bezpartyjnie, zgodzić się nie może.

Uchwały wszystkie przechodziły pod wpływem gorących mów agitatorów partyjnych, których liczba na zebraniu była dość pokaźna.

Polski Związek zawodowy murarzy, jak również Cech czeladzi murarskich z powyższymi uchwałami nie solidaryzuje się i wzywa cały ogół murarzy do zachowania ścisłej bezpartyjności, która tylko daje się odczuć w polskich Związkach zawodowych, których siedziba mieści się przy ul. Głównej № 31.

Za Zarząd Pol. Zw. Murarzy  
Majewski.

## Skazanie fabrykanta w Sosnowcu na 1 rok więzienia i 50,000 mk. kary.

Fabrykant C. G. Schön należy do najważniejszych, pierwszorzędnych firm w Sosnowcu. Niemiec to zabity i hakatysta, to też na wezwanie rządu polskiego, aby ujawnić towary, tych nie ujawnił. Policja wpadła na ślady paskarstwa Schöna i sprawę skierowała do sądu, gdzie w tych dniach zapadł wyrok.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał w środę

po całodziennych rozprawach właściciela fabryki C. G. Schöna na Sroduli za przechowywanie odzieży, manufaktury itp. artykułów na 1 rok więzienia, 50,000 marek grzywny i konfiskatę towaru. Wyrok ten wywołał w kołach paskarzy ogromny popłoch, wśród ludności zaś wielką radość.

Tak karze sąd paskarzy w Sosnowcu.

## Ruch strajkowy.

## — Kto zatrzymał tramwaje.

Robotnicy z gazowni zawiadamiają nas, że oni nie brali żadnego udziału w zatrzymywaniu tramwajów wczorajszych. Co z sympatją zaznaczamy. Tramwaje te zatrzymali wyłącznie bezrobotni.

## — Wstrzymanie tramwajów.

a) Wstrzymanie pociągów tramwajowych przez bezrobotnych na liniach w kierunku od Górnego Rynku do Przejazd trwało do godz. 2 i pół popoł.

Władze policyjne, obawiając się, aby nie przyszło do ekscesów, wysłały policję konną, która zajęła miejsce około ulicy Ewangelickiej i Głównej, lecz nie interwenjowała.

## — Paczki dla żołnierzy.

Komitet Matek Chrzestnych zawiadamia, iż paczki dla żołnierzy II baonu 27-go pułku piechoty wysłane będą 16-V, do ułanów zaś I szwadronu 2 pułku 23 b. m.

## — Łódzka Straż Ogniowa ochotnicza.

W środę, dnia 14-go maja r. b., w rocznicę założenia straży ogniowej, członkowie naszej straży ogniowej zbiorą się na nabożeństwo o godzinie 1/2 8-ej rano na placu III-go oddziału.

## — Wycieczka.

a) W niedzielę, dn. 18 b. m., odbędzie się wycieczka Tow. Krajoznawczego do Brzezin. Zapisy we wtorek i sobotę od godz. 6-ej do 7 i pół wiecz., w lokalu T-wa (Al. Kościuszki 17).

## — Ze Związku zawodowego robotników ziemnych.

a) W niedzielę odbyło się w Domu Ludowym (Przejazd 34) zebranie Związku zawodowego robotników ziemnych, na którym postanowiono zgodnie z projektem magistratu zawrzeć umowę na prowadzenie robót na warunkach następujących: 1) praca trwać ma 8 godzin dziennie i odbywać się pod kontrolą dozorców ze strony Związku; 2) płaca wynosić ma 15 mk. dziennie; 3) Związek gwarantuje za pracę 10-robotników przez niego rekomendowanych.

Dowiedziawszy się o tłumem wystąpieniu bezrobotnych, delegat ministerjum pracy dr. Wierzbicki udał się na miejsce i tutaj zespoleni z inż. Wojciechowskim kierownikiem biura urzędu do spraw pośrednictwa pracy — porozumiewał się z delegatami robotników, którzy uspokojeni rozeszli się.

## — Strajk w gazowni.

a) Strajk robotników w gazowni trwa w dalszym ciągu, gdyż do porozumienia z robotnikami dotychczas nie doszło. Jak nas informują, Konsorcjum Gazowni zwróciło się do magistratu w sprawie projektowanego umiastowienia zakładów gazowni.

## Ze Związku zawodowego cieśli i stolarzy.

a) Wczoraj odbyło się walne zebranie polskiego Związku zawodowego cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów, pod przewodnictwem kierownika Związków p. St. Helicha, w obecności 300 osób.

Sprawozdanie z odbytego w Warszawie zjazdu delegatów Związków z całego kraju zdawali pp. Jan Surmański i Zenon Sędkiewicz, którzy zaznaczyli, iż wszystkie Związki polskie zawodowe zostaną połączone w jeden główny Związek z siedzibą zarządu w Warszawie.

Do zarządu Związku wybrani zostali pp.: Jan Surmański (prezes), Antoni Zarzycki, Zenon Sędkiewicz, Julian Pawłowski, Jan Zarzycki i Stanisław Bralewski.

## — Z kolei.

Na zasadzie rozkazu M. S. W. z dnia 15-go kwietnia 1919 r. № 1542 w porozumieniu z Ministerstwem Kolei żelaznych zarządza się co następuje: 1) Straż kolejowa dotychczasowa zorganizowana przez Min. Kol. żel. przechodzi z dn. 23 kwietnia 1919 r., na czas wojny pod rozkazy Min. Spraw Wojskowych i wchodzi w skład siły zbrojnej Państwa; 2) przy pełnieniu obowiązków służbowych przysługują straży te same prawa i stosują się do niej te same ogólne przepisy jak dla wojskowych; 3) Poza obowiązkami, określonymi Instrukcją tymczasową zatwierdzoną przez Min. Kolei żel., straż przyjmie na siebie

zabezpieczenie wszelkich obiektów dotyczących kolei — znaczeniem wojskowym; 4) dowództwo straży kolej., mianowanych przez M. K. Z. zatwierdza się na ich stanowiskach; 5) tymczasowa Instrukcja dla straży kolejowej wydana przez M. K. Z. w Monitorze № 54, pozostaje w prawnej mocy, aż do dalszych rozporządzeń.

## — Czarna giełda działa.

k) W związku z możliwością prędkiego podpisania traktatu pokojowego, oraz przewidywanego upadku rządu bolszewickiego, pogłosek o śmierci Trockiego i uwięzieniu Lenina, oraz ewentualnego zaprzestania wojny z Rosją, a nawiązania natomiast z nią kontaktu handlowego, jako wynik zmiany rządu, czarna giełda w Łodzi rzuciła się do spekulacji rublami carskimi a nawet koronami austriackimi.

## — Ukarany bankier.

Abram Filipowski, właściciel kantoru wymiany, z powodu zajścia w Sali Kocertowej w dniu 23 kwietnia 1919 r. złożył na ręce Naczelnika Policji 2,000 mk., na fundusz wdów i sierot po policjantach.

Musiął p. bankier grubo zawinić, skoro aż taką sumę złożył dobrowolnie!

## — Z Łasku.

Kółko Amatorskie w Łasku złożyło dnia 6 b. m. w Skarbowej Kasie Powiatowej w Łasku tytułem ofiary na „Polski Krzyż Czerwony“ mk. 392 i 8 rub., jako dochód z przedstawienia urządzanego w Buczku dnia 21-go z. m.

## Teatr i sztuka.

## — Teatr Polski.

Dziś, t. j. wtorek „Nituche“ z udziałem J. Staszewskiej, Wierzejskiej, Zbikowskiej, Fuchalskiego, Tatarkiewicza, Woskowskiego, Wiśniewskiego i innych. Pierwszy gościnny występ p. Mary Mrozłńskiej odbędzie się we czwartek b. t. w krotchwilii Henequina i Webera p. t. „Pani prezesowa“.

## Zgon ś. p. ks. Jana Siemca w Warszawie.

Dnia 10-go maja zmarł w Warszawie ksiądz Jan Siemiec proboszcz parafii św. Antoniego, tajny szambelan Jego Świątobliwości.

Urodzony w roku 1846, ukończył seminarjum w Warszawie, akademję duchowną w Petersburgu i został wikariuszem w parafii św. Aleksandra w Warszawie. W roku 1885 został proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi i tu rozpoczął budowę nowej świątyni obecnie istniejącej, którą dokończył jego następca ks. Szmidel. — Ks. Siemiec został z Łodzi przeniesiony do parafii św. Antoniego w Warszawie i w r. 1915 otrzymał godność kanonika metropolitalnego.

Ks. kanonik Jan Siemiec, znany i zasłużony założyciel wielu zakładów dobroczynno-wychowawczych, człowiek dużej miary i wielkiego serca.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

## Z ministerstwa pracy.

W ostatnich czasach zaszły w kilku miejscowości wypadki zakłucenia porządku publicznego przez tłumy bezrobotnych włamujących się siłą do urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Rzesze robotnicze, poszukujące pracy, usiłowały dać w ten sposób wyraz niezadowolenia z bezrobocia, niewątpliwie w mylnym przekonaniu, że wina tego stanu rzeczy spada na państwowe organizacje pośrednictwa pracy. Wobec tego ministerstwo pracy i opieki społecznej uważa za niezbędne stwierdzić, że państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki społecznej nad wychodźcami mają jedynie za zadanie dostarczać pracy przy zakładach, fabrykach oraz robotach publicznych już istniejących, nie zaś uruchomienie przemysłu lub organizowanie robót publicznych. Jednocześnie jednak bezrobotni powinni uświadomić sobie, że napady na urzędy pośrednictwa pracy działające w warunkach nieraz nader trudnych i czyniące wszystkie możliwe wysiłki dla pomieszczenia bezrobotnych sprawy braku pracy nie rozwiążą, przeciwnie obniżą tylko sprawność tych urzędów i wyrządzą zakodę samym zainteresowanym robotnikom.

s. † p.

# Adam Jan Świerczyński

## Technik,

długoletni współpracownik Tow. Akc. G. G. Schön w Sosnowcu,

po powrocie z Rosji, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 41, zmarł w Łodzi dnia 11 maja 1919 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala w Radogoszczu na Stary cmentarz katolicki odbędzie się w środę, dnia 14 b. m., o godz. 4-ej po południu. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża tegoż dnia, o godz. 9 i pół rano

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

żona, z synami, teści i szwagier.

Łódź, dnia 12 maja 1919 r.

830-1

## Na nie krzyżackie wykręty.

### Skomlenie Brockdorfa.

Paryż, 12 maja. (PAT.) Radio warsz. Jak wiadomo, hr. Brockdorf-Rantzau wystosował dn. 9 b. m. do pana Clemenceau, jako prezydenta konferencji pokojowej 2 noty, z których jedna stanowi protest przeciwko ogólnemu duchowi preliminarjów, uznając je za nie do przyjęcia i do urzeczywistnienia, druga chce wykryć sprzeczność w tem, że ustawa ligi narodów jest włączona do układów, a tem, że nie zaproszono Niemiec do zgodzenia się na ten punkt.

### Pierwsza odpowiedź Clemenceau.

Clemenceau bez zwłoki odpowiedział imieniem państw sojuszniczych i sprzymierzonych na te dwie noty. Oto treść obu listów pana Clemenceau:

Paryż, 10. 5. Panie Prezydencie! Przedstawiciele państw sojuszniczych i sprzymierzonych przyjęli do wiadomości notę, wyłuszczającą uwagi pełnomocnych delegatów niemieckich w sprawie osnowy warunków pokojowych. W odpowiedzi na to zawiadomienie pragnę przypomnąć delegacji niemieckiej, że ustalając warunki pokojowe, przedstawiciele państw sojuszniczych i sprzymierzonych stale powodowali się zasadami, w myśl których zaproponowane było zawieszenie broni oraz rokowania pokojowe. Przedstawiciele państw sojuszniczych i sprzymierzonych nie mogą dopuścić do dyskusji nad prawem swoim do utrzymania głównych warunków pokojowych takich, jakie zostały ustalone. Mogę wziąć pod uwagę tylko uwagi natury praktycznej, jakie pełnomocnicy niemieccy chcieliby im przedstawić.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie wysokiego poważania

Clemenceau.

### Druga odpowiedź.

Paryż, 10. 5. Panie Prezydencie! Mam zaszczyt potwierdzić odebranie zarysu niemieckiego w sprawie ligi narodów. Zarys ten będzie przekazany właściwej komisji, utworzonej przez państwa sojusznicze i sprzymierzone. Delegaci niemieccy będą mogli stwierdzić przez ponowne badanie sprawy ligi narodów, że nie pominięto kwestji nowych członków tej ligi, lecz że ją wyraźnie przewidziano w drugim paragrafie art. 1. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie wysokiego poważania

Clemenceau.

### Nowe błaganie Niemców.

Lion, 12 maja (PAT). Nowe noty delegacji niemieckiej. Pan Tetrau, przydzielony do sekretariatu generalnego konferencji, przybył wczoraj wieczorem o godzinie 9 do hotelu Reservoirs, gdzie zaraz został zaprowadzony do pokoju hr. Brockdorf-Rantzau, który wręczył mu plik aktów dla pana Clemenceau, prezydenta konferencji. Były tam dwie noty, jedna w sprawie jeńców, druga w sprawie prawodawstwa o pracy. Obie odpowiedzi, których treść będzie ustalona ostatecznie jutro w poniedziałek przez naczelników rządów, będą udzielone w ten sam sposób, jak odpowiedzi, ogłoszone dziś rano.

### Przy udziale Wilsona.

„Temps“ pisze w sprawie pierwszych dwóch not: dowiadujemy się, że dwie pierwsze odpowiedzi, których treść ustaliła wczoraj po południu rada 4-ch, były zredagowane przy osobistym i szczególnie czynnym współudziale prezydenta Wilsona.

armji, ani floty, natomiast olbrzymie długi i nie posiadzie żadnego wpływu w polityce międzynarodowej.

### „Niemiecki warchoł“.

Berlin, 12 maja (PAT.) Były ambasador niemiecki w Londynie ks. Lichnowsky wystosował do redakcji „Berliner Tageblattu“ pismo, że przyjęcie nałożonych Niemcom warunków pokojowych jest niemożliwe i Niemcy nie powinni się przestraszyć żadnych gróźb.

### Wreszcie poczują Niemcy, że to nie.

Berlin, 12 maja (PAT). „Berliner Tageblatt“ pisze: Odpowiedź Niemiec na warunki pokojowe ententy doręczona być musi punktualnie 30 maja do rąk pana Clemenceau. Poszczególne części traktatu pokojowego rozpatruje 5 komisji niemieckich, których przewodniczą ministrowie: Haniel (sprawy polityczno-gospodarcze), Stockhamer (sprawy gospodarcze), Melchior (sprawy finansowe), Leinert (sprawy społeczne) i Simons (sprawy prawno-polityczne). Rokowania są bardzo trudne, gdyż zwłaszcza sprawy gospodarcze są ogromnie skomplikowane. Obrady doprowadziły jednak do kompromisu i ustaliły wspólną wytyczną, która ma wskazać światu, że odpowiedź Niemiec nie będzie tylko świstkiem papieru. (A tu Niemcy mają do powiedzenia? Red.) Niemcy nie łudzą się jakoby mogli jeszcze coś uzyskać. Zadne protesty nic nie pomogą wobec pragnienia zemsty Clemenceau. Już teraz

można stwierdzić, że odpowiedź niemiecka będzie na czas wykończona. Nie jest wykluczonym, że kilku delegatów niemieckich na krótki czas opuści Wersal i uda się do Niemiec.

### Wykręty niemieckie

Berlin, 12 maja (PAT.) Prezydent Śląska i śląska rada centralna wydały odezwę do ludności, w której oświadczają, że ostatnia decyzja w sprawie Śląska nie była. Delegaci niemieccy będą się starali w swoim imieniu siłami zapobiedz wydaniu Śląska Polsce.

### Sąd trzeźwy.

Paryż, 12 maja (PAT.) „Echo de Paris“ donosi: Delegacja włoska zachowuje się w Paryżu z ogromną rezerwą i nie wypowiada żadnego słowa, któreby mogło podnieść opinię publiczną tak wrażliwą we Włoszech. Jeżeliby przypuszczenie o nieprzejednanym uporze Wilsona w sprawie Rjeki spełniło się, wówczas Włosi zrezygnują chwilowo z przyłączenia Rjeki i domagają się będą zasadniczo wykonania traktatu londyńskiego, który dotyczy nie tylko Dalmacji lecz daje Włochom prerogatywy w Azji Mniejszej.

Prasa włoska omawiając, mowę hr. Brockdorf-Rantzaua, wyraża zdanie, że Niemcy po ukazaniu zrozumiałego gestu teatralnego w końcu przyjmą nałożone warunki. Niemcy znajdują się w takim stanie, że nie mogą sobie pozwolić na odmowę podpisania traktatu.

### Wilson ma czekać na koniec pokoju.

Waszyngton, 12 maja. (PAT.) „Unit Press“ donosi: Wilson nie opuści Europy przed podpisaniem pokoju. Zwróci się on natychmiast do kongresu z orędziem, w którym wskaże na różne ważne sprawy, które kongres będzie musiał załatwić.

### Panowie socjaliści polscy, popierajcie!

Berlin 12 maja. (PAT.) Zarząd partji socjalno-demokratycznej niemieckiej wystosował odezwę do socjalistów wszystkich krajów, w której protestuje przeciw projektowanemu traktatowi pokojowemu. Odezwa oświadcza, że naród niemiecki pragnie wszystkimi środkami zapobiedz przeprowadzeniu żądań imperjalistów ententy i wzywa proletarijat obcych państw do pomocy. Socjaliści godzą się na powetowanie szkód w Belgji i Francji północnej, ale nie ręką za spełnienie tego obowiązku wobec ruiny, jaka zagraża Niemcom pod względem gospodarczym. Odezwa wskazuje na oderwanie (skradzionych dawniej przez Niemcy. Red.) części ziem, należących do Niemiec, jako na zarzewie przyszłych nieporozumień i wojen. Warunki podyktowane Niemcom, nie przyniosą pokoju Europie i zagrażają akcji, podjętej przez socjalistów wszystkich krajów. Należy wspólnymi siłami zniewolić imperjalizm ententy do ustępstw.

### Nasi najserdeczniejsi!

Berlin, 12 maja (PAT). Niemiecka rada ludowa w Prusach Wschodnich, wzywa ludność do manifestacji protestujących i zbrojnego oporu przeciw oderwaniu Prus Zachodnich. Znany żydopolakożerca Cleinow, wzywa do wspólnej i solidarnej akcji zbrojnej w imię zjednoczenia Niemiec. (Jaki to niemiecki patriota ten parszywiec. Przep. Red.) Wobec tego stwierdzić należy, że ludność polska Prus zachodnich ma skneblowane usta, a Polska Rada Ludowa nakłania ludność polską do powściągliwości w manifestowaniu objawów radości, aby nie prowokować uczuć ludności niemieckiej. Niemiecka rada ludowa w Bydgoszczy wydała odezwę kończącą się słowami: „Musimy chwycić za oręż i bronić się do ostatniej kropli krwi, domów naszych i ojczyzny naszej“.

### Szopkarze.

Monachjum, 12 maja (PAT.) Rząd bawarski, pruski, saski i wirtemberski, zarządziły tygodniową żałobę z powodu warunków pokojowych.

### Po kolei wszyscy na opanie wyginą

Berlin, 12 maja (PAT). Podsekretarz stanu Harmsworth oświadczył w izbie gmin, że angielskie ministerjum spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, iż węgierski rząd rad został zniesiony.

## TELEGRAMY.

### Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 13 maja (PAT). Prasa francuska omawia wywody prezydenta niemieckiego zgromadzenia narodowego Fehrenbacha, prezydenta ministrów Scheidemana i prezydenta rzeszy Eberta, przyczem zaznacza, że wystąpienia ich są nie na miejscu, gdyż Niemcy mogli byli otrzymać znacznie gorsze warunki. „Matin“ sądzi, że skargi Scheidemana, iż tylko Niemcy zostają rozbrojone, są nieuzasadnione, gdyż i państwa ententy zamierzają zredukować swoje siły zbrojne. Dziwnym jest, że pisma niemieckie głoszą, iż Niemcy wprowadzili traktat pokojowy podpisany, lecz nie wykonują go. Ententa musi się stosownie do tego zachować.

Prasa amerykańska wyraża zadowolenie z warunków nałożonych Niemcom. „New York Sun“ twierdzi, że Niemcy zostały zupełnie zniszczone, a tem samem usunięto legendę, jakoby Wilson był zbyt łagodnie usposobionym wobec mocarstw centralnych. „New York Times“ zaznacza, że Niemcy zostały obezwładnione na bardzo długie lata. „New York Herald“ twierdzi, że warunki pokojowe są ostatnią kroplą kielicha goryczy, który Niemcy muszą wychylić. „Express“ zaznacza, że warunki pokojowe są dla Niemiec ciężką klęską. Naród niemiecki, który chciał opanować cały świat nie będzie miał dziś ani

# Ze stolicy Polski.

## Pogrzeb francuza.

Warszawa, 12 maja. (PAT.) Odbił się tutaj uroczysty pogrzeb żołnierza francuskiego, który zmarł w szpitalu polskiego czerwonego krzyża w Warszawie. Kondukt poprzedzały orkiestry, oraz delegacje armii Hallera, które niosły wieńce ze wstęgami o barwach francuskich i polskich. Po bokach karawanu kroczyli członkowie armii Hallera. Za karawanem postępowała ambasada francuska, przedstawiciel naczelnego wodza, przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych i zagranicznych oraz liczni oficerowie francuscy i polscy.

## Bez końca z żydami.

Warszawa, 12 maja. (PAT.) Postanowiono wysłać do Galicji komisję celem zbadania przyczyny i rozmiary ubolewania godnych zajęć zaszytych w ostatnich dniach w powiatach kolbuszowski, ropczyckim i rzeszowskim, a zwróconych częściowo przeciw ludności żydowskiej.

## Posłowie u Paderewskiego.

Warszawa, 12 maja. (PAT.) Paderewski nad wieczorem przyjął liczne grono posłów z p. Korfantym i Stanisławem Grabskim na czele.

## Zjazd związku ludowo-narodowego

Warszawa, 12 maja. (PAT.) Trwa tutaj zjazd związku ludowo-narodowego, przewodniczy poseł Seyda. Zjazd zagał poseł Korfanty. Wysłano telegramy hołdownicze do arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, do pana Romana Dmowskiego, do pana prezydanta rady ministrów Paderewskiego. Sprawę kościoła rzymskokatolickiego referował arcybiskup ks. Teodorowicz, sprawę polityki zagranicznej posłowie Grabski i Kowalski. Sprawę polityki wewnętrznej pp. Grabski i Krzykowski, sprawy rolne pp. Janeczek i Staniski.

i organizują Litwę, która ma im służyć za podstawę operacyjną do akcji na wschodzie. Cała ta polityka została obalona przez posuwanie się wojsk polskich na Litwie.

## Pomnik Cezarego Hallera.

(Tel. wł. „Rozwoju“.)

Cieszyn, 12 maja. — Pomnik dla ś. p. Cezarego Hallera, który poległ w walce z Czechami z końcem stycznia b. r. w Małych Końcycach, uchwalili wnieść Rada Narodowa w Cieszynie na ostatnim swem posiedzeniu na miejscu, gdzie życie swe poświęcił w obronie Śląska.

## Zamierzany napad na Polskę.

Paryż, 11 maja. (PAT.) „Daily Mail“ donosi o projektach niemieckich przeciw Polsce i ogłasza 3 dokumenty, jakie dostały się do rąk sojuszników, a które dowodzą, że Niemcy przygotowują atak na Polskę po demobilizacji armii ententy. Pierwszym dokumentem jest poufny okólnik Noskego do fabryk amunicji, nakazujący do prowadzenia w dalszym ciągu fabrykacji. Drugim jest list szefa sztabu generalnego w sprawie mobilizacji 600,000 ludzi, a trzecim list szefa generalnego do dowódcy 6-go korpusu we Włocławiu nakazujący, by dyskretnie zorganizowała zajęcie na Górnym Śląsku.

## Niemiecki korespondent.

Lyon, 12 maja. (PAT.) Jeden z bawiących w Wersalu dziennikarzy niemieckich wysłał do „Neues Wiener Tageblattu“ telegram zawierający szereg kłamstw. Twierdzi on, że służba w którym mieszka delegacja niemiecka, składa się z samych szpiegów, a pokoje mają być zaopatrzone w mikrofony. Oczywiście, że wszystko to, to kłamstwo niemieckie.

## Pijany płotu się trzyma, a niemiec chce rewolucji.

Nauen, 12 maja. (PAT.) Po ujawnieniu przez niemieckie zgromadzenie narodowe opinii, warunki przedłożone Niemcom są nie do przyjęcia, protestuje przeciw nim obecnie i sejm pruski, który wzywa równocześnie naród do złączenia się w nieugiętej woli celem odparcia zamachu na

żywotne interesy Niemiec. Jeden z reprezentantów niezawisłych socjalistów wyraził przekonanie, że tylko międzynarodowy ruch, niszczący rabunkowy imperjalizm ententy, uratować może Niemcy, a ludności dać sprawiedliwy pokój.

## Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 12 maja. (PAT.) Front wołyński: Oddziały nasze odzyskały po krótkim, lecz gwałtownym ataku utracone chwilowo pozycje w Oszczowie, Żabcu oraz zajęły Poturzyn i Geniatyn. Nieprzyjaciel poniosł ciężkie straty w zabitych i jeńcach.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie ożywiona działalność bojowa. Nieprzyjaciel stawia wszędzie zacięty opór, przechodząc miejscami do kontrataku. Oddziały nasze zajęły Naliboki.

W z. Szefa sztabu generalnego podpisano Haller, pułkownik.

## Odwet.

Poznań, 12 maja. (PAT.) Naczelna rada ludowa zarządziła, aby od dziś nie wpuszczano w obręb granic Poznańskiego pism niemieckich i telegramów biura Wolfa. Ma to być odwetem za to, że Niemcy nie dopuszczają pism polskich na terytorjum niemieckie.

## Piotrogród wolny.

Paryż, 12 maja. (PAT.) Prasa potwierdza ewakuację Piotrogradu.

## Rozbrojenie.

Paryż, 12 maja. (PAT.) Armia belgijska zdemobilizowała dotąd 150,000 ludzi. Pod bronią znajduje się jeszcze 210,000 ludzi.

## Polacy o Gdańsku.

Paryż, 12 maja. (PAT.) Omawiając traktat pokojowy w stosunku do Polski, polscy delegaci pokojowi oświadczyli wobec członka redakcji „Tempsa“, że co do Gdańska polacy muszą mieć pewne zastrzeżenia. Nie wiemy mianowicie, że na terytorjum umiędzynarodowionym będziemy mogli utrzymywać załogi lub fortyfikować wybrzeża i dostęp do morza.

## Dwa okręty.

Barcelona, 12 maja. (PAT.) Parowiec francuski zajął 2 niemieckie okręty „Rudolph“ i „Düsseldorf“.

## Zepsuli im sprawę polacy.

Paryż, 12 maja. (PAT.) „L'Information“ pisze: Nawet pomimo swojej klęski Niemcy w dalszym ciągu prowadzą swój „Drang nach Osten“. Pod pretekstem odpięcia bolszewików Niemcy istotnie odrzucili ich daleko od Prus wschodnich

## Nie uznana Ukraina.

Paryż, 12 maja. (PAT.) Donoszą z Kijowa Biuletyn komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych Ukrainy: 1) Wobec tego, że upłynął termin, ustanowiony przez prezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy dla delegatów konsularnych obcych krajów dla oświadczenia ich rządów w sprawie uznania socjalistycznej republiki sowieckiej Ukrainy, naczelnik komisariatu spraw zagranicznych zaproponował przedstawicielom krajów, które nie przedstawiły aktu uznania socjalistycznej republiki i sowieckiej, aby opuściły granice Ukrainy w przeciągu 7 dni.

## Chcą utraścić sztandar belgijski.

Paryż, 12 maja. (PAT.) Rząd belgijski protestował przez swoich delegatów w Paryżu wobec ententy przeciw przyjęciu przez republikę niemiecką barwy narodowej czerwono-żółto-czarnej na wzór barw belgijskich. Rząd belgijski żąda, żeby sojusznicy nie zgodzili się na nowe barwy republiki niemieckiej.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU.

## OGŁOSZENIE.

Termin zgłoszeń (meldowania) zapasów tkanin lnianych i bawełnianych, wskazany w rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 kwietnia 1919 r., („Monitor Polski“ № 88 z dnia 17 kwietnia 1919 r.), przedłuża się niniejszem, za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu do dnia 25 maja r. b.

Warszawa, dn. 6 maja 1919 r.

Wydział Surowców.

Znana ze swej dobroci przed wojną

Pasta do obuwia

# Glorja

jest znów do nabycia we wszystkich sklepach i składach aptecznych.

Co do jakości pasta „GLORJA“ obecnie nie ustępuje zupełnie przedwojennej i przewyższa dobrocią i doborem surowców, nieszkodliwych dla obuwia wszelkie wyroby zagraniczne i tutejsze znajdujące się w sprzedaży. 816-3

Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż:  
Sienkiewicza 62/4, HENRYK KWANDT.

# GIEMZOL

PASTE do obuwia

własnego wyrobu poleca

## Marjan Wacław Gliński

Proszę żądać wszędzie. 807 9

Były legionista, z zawodu

## TECHNIK, poszukuje posady

w swym dziale, ewentualnie przyjmie jakiegokolwiek bzd zajęcie. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Rozwoju“ dla „Ex wojskowego“.

658 0





# PASTA CZARNY LEW

LION-NOIR.

Znana pasta do obuwia „CZARNY LEW” (Lion Noir) zjawia się na rynku.

Właściwość tej pasty:  
Konszerwuje skóry, nadaje jej wydatny połysk, czyni skórę nieprzemakalną i miękką.

Pasta „Czarny Lew” dzięki jej obfitości farby i tłuszczu czyszczy i czerni obuwie nawet z najgorszej skóry.

Reprezentant. Skład farb „RIPOLIN”, Warszawa, Graniczna Nr. 9 tel. 94-83. 751w18

**SWIERZBĘ** leczy **SKABIODERMA**  
rad- kal- **MOTOR.**  
nie nie 822 2



Jedyny w Łodzi pod względem solidnego i trwałego wykonania  
MAGAZYN OBUWIA

**J. Kowalczyk**

ul. Cegielińska 25

Poleca dla p. p. wojskowych buty oficerskie oraz duży wybór pantofelek płóciennych białych i brunelowych. 829 1

## Dzielni ajenci

do dobrze zaprowadzonego artykułu poszukiwani

**D. Markus, Piotrkowska 59.**  
828-3

## POKOJE

kawalerskie z oświetleniem i oddzielnym wejściem do wynajęcia.

Wiadomość w Rozwoju.  
826-5

Zamówienia na dostawę i detaliczną sprzedaż 831-0

## LODU

Przyjmuje firma M. BARSKI  
ul. Pańska 77 m. 1.

## Listy do Niemiec

i z powrotem załatwia szybko

**R. Kanwiszer**

Ul. Kilińskiego № 118 m. 1.  
819-2

## Kupuję srebrne RUBLE

Wiadomość w administracji „Rozwoju”.  
675 0

## Drobne ogłoszenia:

Kupno:

**C**zcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”.  
939-0

**K**upię wszelką ilość zarybku karpia lub kroczków. Wiadomość: ul. Piotrkowska 104, dla Juliana. 2295-4

**K**upuję garderobę, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, gazety, papier zużyty wszelką ilość. Dzielna 1 miesz. 7, front i piętro. 2090-nwc2

**K**upię lub wydzierżawię kawalernię lub restaurację. Wiadomość: Zielona 48, E. Ekert. 2326-3

Sprzedaż:

**A.A.A.** Obrączki złote od 40 do 100 marek para, pierścionki, kolczyki duży wybór, gwarancja za złoto 56 próby, zegary ściennie, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Jan Placcek, Brzezińska 10. 2171-4

**A.A.** Baczność! Tania wyprzedaż resztek. Skorzystajcie z okazji prawie 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, sukno, szewioty, jedwabie, muślin de lin, batysty, krepony. Piotrkowska 60, w podwórzu prawa oficyna, parter, sklep № 1. 2148-cw9

**A.A.** Meble sprzedaje: szaty, łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownia oraz pianino. Piotrkowska 108, Przechlewicki. 2295-4

**D**o sprzedania: 1 łóżko z materacem, 1 biurko z szufladkami, 1 szafa od rzeczy, 1 stół średni. Ul. Radwańska № 40, III piętro m. 23. 2320-2

**D**wie bryczki jesionowe, nowe, sprzedam. Nawrot № 80.  
2315-2

**K**apustę kwaszoną sprzedaje sklepom. I. Probołowski, Staro-Zarzevska 19, w podwórzu. 2233-2

**L**osy do 4 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju

**L**odownik w dobrym stanie do sprzedania. Zakątna 66, w sklepie. 2307-3

**O**kazyjnie sprzedaje futrynę do okna wystawowego z ramami za 125 mk. Wiadomość: Andrzejka 5, Jezerski. 2275-2

**S**przedam lub wydzierżawię mleczarnię-jadłodajnię. Staro-Cegielińska 64. 2340-1

**T**remo jest do sprzedania. Ul. Konstantynowska 15 m. 15. 2323-3

**W**ózek sportowy tanio sprzedam. Ul. Główna 41-19. 2262-1

**Z** powodu zmiany interesu sprzedam odświeżone urządzenie. Ogródowa 30, sklep. 2308-1

**Z**araz do sprzedania sklep sportowy. Ul. Luży № 56. 2313-2

Różne:

**A.** Nauczycielki, freblanki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, biuralistki (ów), kasjerki, ekspedjentki, rzędców-agronomów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska 109. 2015-4

**A** kuszerka Marja Kubicka przyłamuje. Ul. Piotrkowska № 199, m. 14. 2080-3

**C**złowiek z kilku-letnią praktyką biurową za wyrobienie posady da 200 marek. Oferty sub „F. R.” 2337-3

**G**ospodyni do większego domu potrzebna na 6 tygodni. Oferty w Rozwoju pod lit. «P. R. pl. 16». 2335-1

**H**iromantka studjowała w Paryżu. Odgaduje: procesy, kradzieże, obroty handlowe, zdolności, choroby i miłość. Julusza 13-46, prawa oficyna, II piętro. 1683-1

**I**nteligentny młodzieniec, piszący i dobrze po polsku, znajdzie zaraz zajęcie biurowe. Oferty pod «As» przyjmuje Rozwoj. 2339-2

**M**łody człowiek z wykształceniem, kilkuletnią praktyką biurową, posiadając chlubne świadectwa, za wyrobienie posady da 200 marek. Oferty sub „Handlowiec”. 2338-3

**M**eble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 23, stolarnia. 2327-15

**M**aszynistka z średnim wykształceniem poszukuje posady w instytucji rządowej lub prywatnej. Wiadomość w Rozwoju pod „Underwood”. 2288-1

**M**ieszkanie dwa pokoje z pianinem ewent. z kuchnią w bliskości ul. Benedykta poszukuje się zaraz wynająć. Oferty składać z warunkami w Rozwoju pod „Ewentualność”. 2308-1

**M**łoda osoba poszukuje miejsca gospodyni, może być u samotnego. Oferty w Rozwoju pod «l. B.». 2336-1

**O**ddam na własność dziecko nie chrzczone, chłopczyka. Ul. Nowa 8 m. 14. 2330-2

**P**otrzebne zdolna panna do szyćcia i pod ręczne. Piotrkowska № 87-20, lewa oficyna drugie wejście, Korzeniewska. 2309-2

**P**oszukuje 3-ch pokoi z elektr. i wygodami w pobliżu Elektrowni. Oferty do Rozwoju pod «Elektrownia». 2329-5p.n3

**P**okój umeblowany, wspólny przedpokój, przy chrześcijańskiej rodzinie do wynajęcia. Przejazd 14-1 piętro m. 3. 2333-cs3

**P**oszukiwani ajenci miejscowi i zamiejscowi pracujący na prowizję w gązi artykułów technicznych. Zgłoszenia pod «J. S. 85» do redakcji Rozwoju. 2292-s2

**P**oszukuje się rysownika dla robót budowlanych i maszynowych. Oferty składać pod «K. D.». 3342-3

**P**oleca się sklepom i kooperatywom pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galczak, Al. Kościuszki № 22, lewa oficyna. 1902-5

**P**okój kawalerski z oświetleniem i osobnym wejściem do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Rozwoju. 2157-0

**R**powery reperuje i odnawiam a także przyjmuję niklowanie wszelkich przedmiotów. Stenkiwicz 30, Kukuła. 2203-3

## Zagubione dokumenty.

**A**ntoni Łukasinski zagubił legitymację chlebową wydaną na 2 osoby. 2304-1

**A**ndrzej Kowalczyk zagubił legitymację chlebową wydaną na 3 osoby. 2325-1

**B**ronisław Szafran zagubił kartę węglową wydaną za № 43538. 2321-1

**E**lżbieta Pełka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2305-3

**G**ntewoszewska Aniela zagubiła paszport niemiecki wydany z gminy Bruss. 2332-3

**G**asiorkiewicz Franciszek zagubił bilet miesięczny tramwai miejskich oraz pozwolenie na broń wydane przez prezydium policji w Łodzi. 2331-1

**J**ózef Łaniucha zagubił kartę paszportową wydaną w Niemczech z firmy Fryderyk Bajer, kartę zapomogową na 3 osoby wydaną z kom. dla bezrobotnych, paszport rosyjski i kilkanaście marek. 2236-1

**K**atarzyna Gronowska zagubiła paszport rosyjski wydany w gm. Dąbrowa Widawska. 2221-1

**F**ranciszek Kozak zagubił paszport niemiecki wydany w gm. Szezawin. 2341-3

**K**ról Bronisława zagubiła legitymację na pieniądze, wydaną z komitetu bezrobotnych. 2316-1

**M**arta Ba er zagubiła legitymację chlebową wydaną na 3 osoby. 2322-1

**M**ichalina Gibała zagubiła paszport rosyjski wydany w ziem. Radomskiej gm. Niekián. 2137-1

**P**olak Zofja zagubiła paszport niemiecki wydany w Częstochowie. 2297-1

**P**ietruchin Marja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2317-3

**R**oman Mirowski zagubił paszport niemiecki wydany z gm. Dobra. 2318-1

**S**abina Stasinska zagubiła paszport niemiecki i dziecienny wydany z Łowicza. 2324-3

**S**więtaczak Franciszek zagubił legitymację węglową. 2334-1

**S**taszewski Stanisław zagubił paszport wydany w Miksztaul gm. Kutno. 2291-1

**S**kradziono 2 paszporty rosyjski i niemiecki wydany w Łodzi na imię Andrzeja Michorka. 2290-1

**T**eodor Tkacz zagubił czerwona legitymację wydaną z kom. dla bezrobotnych. 2312-1

**W**alerja Mendrzycka zagubiła legitymację chlebową wydaną na 5 osób. 2311-1

**W**acław Browarny zagubił legitymację chlebową wydaną w Łodzi. 2314-3

**W**alter Wilhelm zagubił legitymację chlebową na 7 osób. 2328-1

**Z**aginęły 2 karty wydane jako paszporty tymczasowe na imię Ignacego Wójcikiewicza i Józefa Skrętek wydane w m. Staszowie ziem. sandomierskiej. 2310-1

**Z**aginął portfel zawierający paszport rosyjski wydany w Zychlinie na imię Stanisława Lewandowskiego i 27 i pół marki. 2306-1

**Z**ofja Kamińska zagubiła paszport wydany w Łodzi. 2319-3

**Z**aginęły papiery czeladnicze wydane Józefowi Zatorskiemu przez Zgromadzenie Majstrów ślusarskich w Zgierzu w 1911 r. 2273-1

**Z**aginął paszport na imię Aleksander Kulak wydany w Szczercowie gm. Dzbanki i metryka urodzenia wydana w Łodzi. 2263-1

**Z**aginęły dokumenty rosyjskie na imię Bolesława Szymczaka, zamieszkałego przy ulicy Przędzalnianej Nr. 51 m. 8, wracającego z dworca kolejowego Drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej. 2224 1

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jan Szczepaniak. 2263-1

**Z**aginął portfel zawierający paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Ludwika Wacława Niedźwieckiego. 2213-1

**Z**aginął paszport niemiecki na imię Stanisława Minecka wydany w Łodzi. 2268-1

**Z**aginął portfel w Rzgowie, zawierający 4 asygnaty i weksel na 500 rb., wystawiony na imię Józefa Kluki. Asygnaty za Nr. O. 115993 na 500 rb., N. P. 173619 na 100 rb., Nr. 173620 na 100 rb., N. P. 173621 na 100 rb., Ostrzegam przed nabyciem tych asygnat. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Powiat Łódzki, gmina Brus, wieś Gadka Stara Nr. 8, Mateusz Biniek. 2225 1